

Polskie odszkodowania za niemiecki Holocaust?

14 lutego 2019

Sprawa roszczeń za pożydowskie mienie coraz bardziej przypomina sprawę „gościa, któremu ktoś spalił dom. Gość dostaje odszkodowanie i wyjeżdża. Na zgłiszczach ktoś inny buduje swój dom. Ale gość wraca po latach i mówi: „oddaj mój dom albo wypłać mi odszkodowanie!”. „Dlaczego?” – pyta inny. „Dlatego!” – odpowiada gość” (via: St. Balcerac). Warto odnotować, że roszczenia ofiar Holocaustu, które po wojnie uzyskały obywatelstwo USA, zostały uregulowane umową międzynarodową między PRL a USA z 16 lipca 1960 r. Żądanie nowych wypłat przez obywateli USA jest zatem bezzasadne!

Na wczorajszej konferencji prasowej Mike’a Pompeo oraz Jacka Czaputowicza padły słowa, które powinny wywołać u nas konsternację. Szefów dyplomacji USA wypowiedział bowiem następujące zdanie: „Wzywam moich polskich kolegów, aby poczynili postępy w zakresie kompleksowego ustawodawstwa dotyczącego restytucji mienia prywatnego dla tych, którzy stracili własność podczas Holocaustu”.

W kontekście powyższego warto odnotować, że roszczenia ofiar Holocaustu, które po wojnie uzyskały obywatelstwo USA, zostały uregulowane umową międzynarodową między PRL a USA z 16 lipca 1960 r. Zgodnie z jej treścią USA otrzymały od PRL kwotę 40 milionów ówczesnych dolarów (dziś równowartość ok. 1 mld dolarów). W zamian władze USA przejęły na siebie wszelkie zobowiązania z roszczeń odszkodowawczych ofiar Holocaustu, które pozostawiły majątek w Polsce, a po wojnie otrzymały obywatelstwo USA i zobowiązały się, że nie będą wysuwały, ani popierały żadnych nowych roszczeń.

Umowa z 16 lipca 1960 r. nie regulowała kwestii tzw. mienia bezspadkowego, czyli nieruchomości, dzieł sztuki, środków

finansowych pozostawionych przez mieszkańców Polski narodowości żydowskiej, którzy zostali zamordowani w czasie II wojny światowej i nie pozostawili po sobie spadkobierców. Umowa między USA a PRL tego nie regulowała, bo nie musiała. Obowiązywało bowiem polskie prawo cywilne, zgodnie z którym mienie bezspadkowe finalnie przechodziło na rzecz Skarbu Państwa.

Teorie, jakoby miało być inaczej pojawiły się dopiero na początku lat 1990., w środowisku Światowego Kongresu Żydów. Organizacja ta zaczęła forsować pogląd, jakoby mienie bezspadkowe pozostawione przez ofiary Zagłady powinno należeć do nich (ewentualnie powinni oni otrzymać stosowne rekompensaty finansowe). W tym celu Światowy Kongres Żydów powołał nawet specjalną organizację, tj. World Jewish Restitution Organization (WJRO).

Powstaje zatem pytanie – skoro kwestia odpowiedzialności za roszczenia ofiar Holocaustu, które po wojnie uzyskały obywatelstwo USA, została uregulowana umową międzynarodową między PRL a USA z 1960 r., a w zakresie pozostałych (nieamerykańskich) ofiar Holocaustu (i ich spadkobierców) toczą się (lub mogą się toczyć) postępowania reperywatyzyjne przed polskimi sądami, to co dokładnie miał na myśli Mike Pompeo wzywając polskich polityków do restytucji mienia prywatnego wobec tych, którzy stracili własność podczas Holocaustu? Czy rzeczywiście chodziło mu o wielomiliardowe roszczenia Światowego Kongresu Żydów za tzw. mienie bezspadkowe?

Na podstawie: [State.gov](https://www.state.gov), [Wp.pl](https://wp.pl), Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)